

ODZYSKAJ STER ŻYCIA

NAWIGUJ ZE ŚW. JAKUBEM



4-25 marca 2018
REKOLEKCJE
W ŻYCIU CODZIENNYM

rekolekcj Krakow.jezuici.pl

Biuletyn 2

12 - 18 marca

Adoracja w niedziele o 19.10

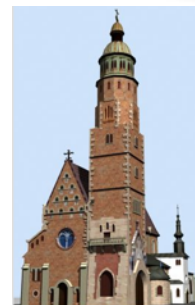
Eucharystia w niedziele o 19.30

Bazylika Najświętszego Serca Pana Jezusa
ul. Kopernika 26, Kraków

Konferencja w środy o 19.00,

kaplica, Duszpasterstwo Akademickie WAJ

Dzielenie w grupce w wybranym terminie



— Jezuici & WŻCh

Metoda medytacji (czas trwania ok. 45 minut)

przygotowanie

- przeczytaj wprowadzenie, a potem wskazany fragment Pisma Świętego – skup się na nim
- co cię szczególnie porusza?
- nie troszcz się o przerobienie wszystkiego

rozważanie, medytacja

- powierz się Duchowi Świętemu, by Cię prowadził
- wyobraź sobie medytowane wydarzenie, patrz i słuchaj uważnie
- zatrzymuj się nad swoimi uczuciami i przeżyciami, proś Ducha Świętego o rozeznanie
- jeśli coś cię bardziej zaangażowało, podejmij w rozmowie

rozmowa końcowa

- zwracaj się do Boga, On cię słucha

refleksja po modlitwie

- jeśli modlitwa była dobra, kontynuuj w taki sposób, jeśli nie, zmień coś w słabym punkcie

medytacja powtórkowa

(zalecana następnego dnia po każdej medytacji)

- podejmij najważniejsze przemedytowane treści, by je pogłębić

4. OCENIANIE LUDZI. PERSPEKTYWA MIŁOŚCI I MIŁOSIERDZIA (Jk 2,1-13)

Obraz: Wyobraź sobie proces, w którym sędzia nie jest zainteresowany sprawą, nie rozstrzyga według wagi argumentów, ani ich nie bierze pod uwagę, ale jest stronnicy ze względu na korzyści. Może zachowuje pozory, ale nietrudno domyślić się, że wyrok już zapadł.

Prośba o owoc: Proś o łaskę patrzenia na innych miłosiernymi oczami Jezusa, sądenia tak, jak Jezus. Proś o „światłe oczy serca” (Ef 1,18).

1. Czyny ze względu na osobę. Nie jest łatwo poznać własne motywacje. Nawet chrześcijanie, adresaci listu św. Jakuba, nie byli wolni od stronnicy, która przejawiała się w lepszym traktowaniu ludzi możliwych, przystrojonych w pierścienie, a lekceważeniem ubogich. Dlaczego tak postępowali? Dlaczego odmawiali poszanowania ubogim? „Czy to nie bogaci uciskają was bezwzględnie i nie oni ciągną was do sądów? Czy nie oni bluźnią zaszczytnemu Imieniu, które wypowiedziano nad wami?”, retorycznie pyta słuchaczy autor listu.

Zrozumienie siebie, swojego postępowania, to nie tylko poznanie przyczyn i okoliczności własnych wyborów, postaw i zachowań, ale także stanięcie wobec tajemnicy grzechu i Bożego miłosierdzia (por. Ef 2,3-5).

2. Prawo wolności. „Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.” (Mt 5,20) Sprawiedliwości, jakiej oczekuje Jezus, nie odmierza się na szali. Nie chodzi o to, czy ostatecznie przeważą dobre czyny nad złymi. Św. Jakub pisze: „Choćby ktoś przestrzegał całego Prawa, a przestąpiłby jedno tylko przykazanie, ponosi winę za wszystkie.” (Jk 2,10)

Można być dobrym człowiekiem i wiedzieć o tym, że jest się dobrym, a nawet dobrze się z tym czuć. Ale czy w nas samych jest źródło dobra?!

Czy umiemy rozpoznać autentyczne dobro w innych i w nas samych? Czy korzystamy z prawa wolności, by zaprowadzać pokój i kroczyć drogami sprawiedliwości? (por. Jk 3,18).

3. „Światłe oczy serca”. Ewangelia otwiera nam oczy na człowieka jako Boży obraz, czy jak mawiał św. Brat Albert „zniekształcone oblicze Chrystusa”. Jezus mówi: „Nie sądziecie, a nie będziecie sądeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone.” (Łk 6, 37) Czy czynię te słowa myślą przewodnią mojego działania?

Tak łatwo wydać osąd, który jest oparty na tym, co widzimy. Oczywistość faktów nie jest jednak tożsama z racją, jaka stoi za Bożym Prawem. Nie rozumieli tego uczeni w Piśmie i faryzeusze, którzy przyprowadzili do Jezusa kobietę, którą pochwycono na cudzołóstwie. Jezus objawia, co powinno się uczynić, aby spełnić nakaz Prawa (por. J 8,1-18). Czy w swoim postępowaniu działasz pod wpływem faktów, które są oczywiste, czy kieruje tobą „mądrość zstępująca z góry... pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy”? (Jk 3,17).

Rozmowa końcowa: Łatwo jest oburzać się na niesprawiedliwość, zło, brak wrażliwości. Porozmawiaj z Jezusem o Jego walce ze złem i niesprawiedliwością. Co chciałbyś Mu powiedzieć? Porozmawiaj z Jezusem o Jego miłości względem człowieka, która stała się nakazem Jego Serca. W tym Sercu jest również twoje miejsce. Popatrz na siebie i innych z tej nowej perspektywy.

5. GRZECHY JĘZYKA (Jk 3,1-12)

Obraz: Wyobraź sobie zarzewie ognia, na przykład niedogaszzone ognisko, wypalane łąki blisko lasu, a może jakiś niedopałek rzucony niedbale przez nieuważnego turystę na leśną ścieżkę. Jak niewiele trzeba, by z tego powstał wielki pożar. Pomyśl o próbach ratowania lasu i walce, jaką trzeba stoczyć, by powstrzymać żywioł.

Prośba o owoc: Proś Boga o umiejętność panowania nad własnym językiem, który jak uczy św. Jakub jest jak „mały ogień, który wielki las podpala” (Jk 3,5).

1. Panowanie nad językiem. W drodze do doskonałości nasza uwaga zostaje zwrócona na język. Dzięki niemu możemy kontaktować się ze światem, tworzyć i utrzymywać relacje, wyrażać siebie i swoje emocje. Język porównany jest do steru, który kieruje wielkim okrętem i do wędzidła, które panuje nad całym ciałem konia. Jakże wielką rolę więc pełni język w naszym życiu.

Pokusy przychodzą poprzez myśli, które wyrażone przez język motywują nas samych, ale też wpływają na innych nakłaniając ich do grzesznych zachowań. Zauważ jak często przychodzi Ci ochota, by powiedzieć komuś „tak, by w pięty poszło”? Pomyśl ile razy nie udało Ci się zapanować nad złośliwymi słowami, bezlitosnym komentarzem, uszczypliwą uwagą, wyrzutem pełnym gorzkości. Przypomnij sobie co wtedy czułeś?

2. Grzechy języka. Wszyscy popełniamy błędy. Wiemy też, jak bardzo potrafimy nas zranić słowa innych. Z drugiej strony jesteśmy świadomi jak często sami mówimy ostre i raniące słowa, nieraz mimo woli, „w nerwach”, a czasem zupełnie bezmyślnie. Taki język pełen jest śmiercionośnego jadu. Jakże dobitne a zarazem prawdziwe jest porównanie języka do zarzewia ognia, które potrafi zniszczyć wielki las.

Przepraszaj teraz Boga za grzechy języka, które są częścią twojej historii życia. Proś również o łaskę przebaczenia i uzdrowienia szczególnie w tych miejscach, gdzie doświadczyłeś zranienia ze strony innych.

3. Język ma służyć wychwalaniu Boga. Człowiek, jak mówi św. Ignacy, stworzony został, by Pana Boga czcić i chwalić Go, służył mu, a przez to zbawił duszę swoją. Na pierwszym miejscu jest więc cześć, jaką winniśmy oddawać Bogu każdego dnia. Dlatego dzień rozpoczynamy i kończymy modlitwą. To podczas spotkania z Bogiem, w sercu budzi się wdzięczność i rozpala miłość ku Bogu i bliźnim. Takie usposobienie pozwala czuwać nad językiem w ciągu dnia, sprawia, że z głębokości serca mówią usta.

Jak wygląda Twoja codzienna modlitwa? Czy potrafisz dostrzegać Boże dary i dziękować? Czy umiesz ufnie powierzać Bogu to, co trudne i raniące, aby On to przemienił? Czy uczysz się patrzeć na życie, na siebie i innych oczami Jezusa?

Rozmowa końcowa: Proś Boga o łaskę, abyś potrafił czuwać nad własnym językiem i by z Twoich ust wypływały słowa, którymi oddajesz Bogu chwałę i niesiesz pocieszenie innym. Proś o umiejętność zapominania słów, które ranią, o gotowość do usprawiedliwiania tych, którzy „nie wiedzą, co czynią”. Proś wreszcie o łaskę, by mieć „dobre słowo” dla każdego, kto stanie na Twojej drodze.

6. ZAANGAŻOWANIE WIARY (Jk 2,14-26)

Obraz: Wyobraź sobie Abrahama, który przygotowuje się do złożenia w ofierze jedyne go syna. Wbrew nadziei wierzy, że Bóg nie cofnął obietnicy, że właśnie z tego syna wyprowadzi mu potomstwo liczniejsze, niż gwiazdy na niebie.

Prośba o owoc: Proś o łaskę żywej, zaangażowanej wiary.

1. Żywa wiara. Wsłuchaj się w słowa św. Jakuba o żywej wierze. Dzięki niej możesz odzyskać ster życia. Wiara chrześcijańska to doświadczenie, które obejmuje całego człowieka. Wiara tkwi w sercu tego doświadczenia, ponieważ uwierzyć w Jezusa znaczy nie tylko uwierzyć w jego historyczne istnienie, Bóstwo, zbawczą misję Mesjasza, ale też uwierzyć Jezusowi.

Uwierzyć Jego słowom, obietnicom i błogosławieństwom. Uchwycić się tego, jak kotwicy, która jest symbolem nadziei. Uwierzyć, że wszystko, co Jezus działał w czasie ziemskiego życia i co czyni nadal w Kościele, to nie tyle piękne słowa, wzniosłe idee, ale rzeczywistość, która nas przemienia, zbawia, prowadzi do wiecznego życia z Nim.

2. Wiem, komu zawierzyłem. Uwierzyć Jezusowi, to ufnie powierzyć Mu całe swoje życie, obecne i przyszłe, w Jego ręce złożyć swoje pragnienia i wybory, zamiary i decyzje. Z Nim budować wyjątkową relację miłości i przyjaźni, wielkodusznego oddania, jedności na wieki. Odkryć, że On właśnie godzien jest miłości i czci, za to, co dla nas uczynił.

Nie jest dobrym słuchaczem taki, który przyjmuje kierowane do niego słowa bezrefleksyjnie. Wiara rodzi się ze słuchania. Jakim jednak jest słuchaczem ten, *kto słucha, a nie rozumie, patrzy a nie widzi* (por. Mt 13,14-15). Jak może doświadczyć mocy słowa i zostać uzdrowionym, jeśli nie uchwycił go całym sercem. „Błogosławiony mąż, który wytrwa w pokusie, gdy bowiem zostanie poddany próbie, otrzyma wieniec życia, obiecany przez Pana tym, którzy Go miłują.” (Jk 1,12)

3. Wiara, która przemienia. Prawdziwa wiara nie jest z natury cząstkowa, wybiórcza i ograniczona. Kiedy wierzę, to wierzy nie tylko moja dusza (rozum, serce), ale i moje ciało. Wierzą moje uszy, że słowami Pisma Świętego Bóg każdego dnia do mnie przemawia. Wierzą moje oczy, dostrzegając Jezusa w bliźnich dookoła, zwłaszcza tych najbiedniejszych. Wierzy mój język, moje nogi i ręce, gdy pielgrzymuję przez ziemię, głosząc Dobrą Nowinę słowem i uczynkami miłosierdzia. Jeśli wierzę w miłość Bożą, moje życie staje się znakiem, a uczynki dowodem tej miłości dla innych. Aby i oni uwierzyli.

Prawdziwa wiara jest jak „drzewo zasadzone nad płynącą wodą, które wydaje owoc w swoim czasie, a liście jego nie więdną”. (por Ps 1,3)

Rozmowa końcowa: Proś Jezusa o wiarę zaangażowaną, która przenika i przemienia całego człowieka, upodabiając go do Mistrza. Proś o wiarę „jak ziarnko gorczycy” i nie wąp. Wiara to nie stan, lecz proces, dlatego nie zniechęcaj się, lecz pielęgnuj ją, by mogła wzrastać. Byś mógł tak jak Abraham przejść próby swojego życia, byś żył z Jezusem już teraz i na zawsze.